

Edukacja przed edukacją. Znaczenie działalności wystawienniczej Muzeum Zoologicznego w Warszawie w XIX i pierwszej połowie XX w. w kształtowaniu świadomości ekologicznej społeczeństwa polskiego

Stanisław Zawadzki

Abstrakt. Na początku XIX w. w ramach powstającego Uniwersytetu Warszawskiego utworzony został Gabinet Zoologiczny, który łączył w sobie funkcje naukowe oraz popularyzatorskie. W 1825 r. Gabinet został udostępniony publiczności, która mogła go odwiedzać dwa razy w tygodniu. Tylko tutaj można było zobaczyć słonia, żyrafę, antylopę czy lwa. Aż do 1928 r., kiedy utworzono w stolicy ogród zoologiczny z prawdziwego zdarzenia, mieszkańcy Warszawy musieli zadowalać się kilkoma wystawami z wypchanymi zwierzętami. Dzięki mecenatowi hrabiów Branickich Gabinet działał bardzo prężnie, gromadząc okazy zwierzęce niemal ze wszystkich zakątków świata. Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. zostało utworzone Państwowe Muzeum Zoologiczne funkcjonujące na początku pod innymi nazwami. W tym czasie kontynuowano pozyskiwanie zbiorów, rozwijano dział wystawienniczy oraz wprowadzono ewidencję zwiedzających Muzeum. Na widzów czekały wystawy stałe prezentujące wszystkie grupy systematyczne. Bogaty dorobek Muzeum został w całej pełni zaprezentowany na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. Działalność edukacyjna PMZ ustała wraz z jego przekształceniem w Instytut Zoologiczny Polskiej Akademii Nauk w 1953 roku.

Słowa kluczowe: zoologia, muzeum zoologiczne, okazy, wystawy, edukacja

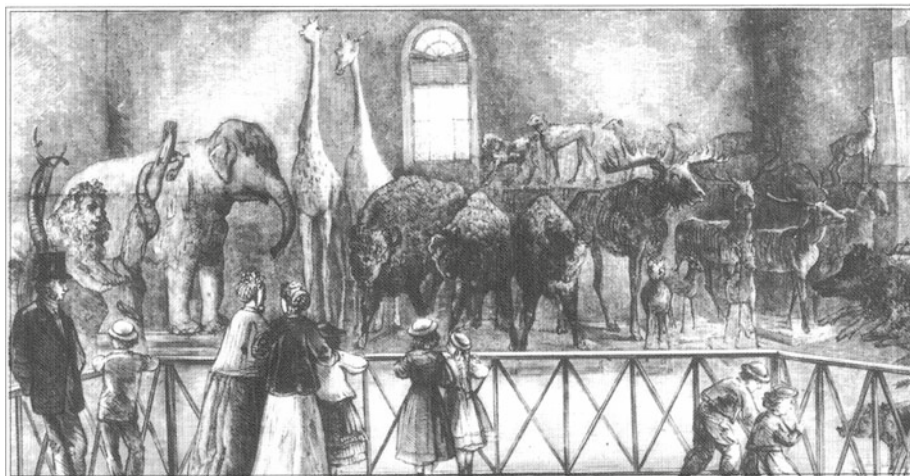
Abstract. Education before education. The importance of exhibition activity the Zoological Museum in Warsaw in the 19th century and the first half of the 20th century in encouraging ecological awareness of Polish society. At the beginning of the 19th century, as a part of the emerging Warsaw University, the Zoological Cabinet was formed, which combined the functions of scientific research and popularization. In 1825, the Cabinet has been made available to the public who could visit it twice a week. Only here people could see an elephant, a giraffe, an antelope and a lion. Until 1928, when the genuine zoo was opened in the capital, residents of Warsaw had to be satisfied with a few exhibits of stuffed animals. Thanks to the rich patrons of Cabinet, it worked very dynamically, collecting animal specimens from almost all corners of the world. After Poland regaining independence, in 1919 State Zoological Museum was created, at the beginning functioning under other names. At that time the acquisition of collections was continued, exhibition department developed and introduced a register of visitors to the Museum. Visitors could see permanent exhibitions consisting of all taxonomic groups. The Museum's rich heritage was presented at the Common National Exhibition in Poznań in 1929. Educa-

tional activities of PMZ ceased its transformation in the Zoological Institute of the Polish Academy of Sciences in 1953.

Keywords: zoology, zoological museum, specimens, exhibitions, education

Wstęp

W 1816 r. powstała planowana od pół wieku szkoła wyższa w Warszawie pod nazwą Królewski Uniwersytet Warszawski. W ramach Wydziału Filozoficznego powołano na nim wówczas katedrę historii naturalnej, a w 1819 r. katedrę zoologii, którą objął profesor Feliks Paweł Jarocki. W tym samym roku został przy niej utworzony Gabinet Zoologiczny (Brzęk 1959).



Fot. 1. Gabinet Zoologiczny w 1869 r. (ryc. W. Gerson, źródło: "Uniwersytet Warszawski")
Photo 1. Zoological Cabinet in 1869 (fig. W. Gerson, source: Uniwersytet Warszawski)

Do 1823 r. Gabinet mieścił się w Pałacu Kazimierzowskim. Następnie został przeniesiony do nowo wzniesionego budynku przeznaczonego dla Wydziału Sztuk Pięknych (obecnie mieści się tam Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego). Warunki lokalowe były znakomite (17 sal, łącznie 1394 m²) i sprzyjały rozrastaniu się Gabinetu. W 1825 r. uznano go za całkowicie urządzone i otwarto dla publiczności (we wtorki i czwartki). Liczył on wówczas około 25 tys. okazów, w tym 1 415 gatunków ptaków, 11 tys. owadów i 12 tys. muszli (Laszczkowska 1995, Brzęk 1959, Miziołek i Kowalski 2013).

Jedną z represji po upadku powstania listopadowego było zamknięcie Uniwersytetu (1831 r.). Szczęśliwie Gabinetowi Zoologicznemu udało się przetrwać to wydarzenie. Od tego czasu był jedyną krajową instytucją naukową w dziedzinie zoologii i służył przede wszystkim celom dydaktycznym i ekspozycyjnym. Przynajmniej dwa razy w tygodniu był udostępniany społeczeństwu, w tym wycieczkom szkolnym. Taki sam – wyłącznie dydaktyczny charakter – miały wówczas liczne europejskie muzea zoologiczne (Laszczkowska 1974, Brzęk 2007).

Wypchane zwierzęta w służbie powstania styczniowego

Po licznych zabiegach w 1862 r. udało się odtworzyć polski uniwersytet w Warszawie, pod nazwą Szkoła Główna. Gabinet Zoologiczny został do niej włączony w obrębie katedry zoologii. Wydarzenie to zbiegło się z przejściem na emeryturę prof. Jarockiego. Urzędowymi opiekunami Gabinetu, stali się kolejni profesorowie katedry zoologii: Konstanty Górski, Benedykt Dybowski oraz August Wrześniowski. Jedyne Dybowski naprawdę zainteresował się Gabinetem. Tak więc zatrudniony jako kustosz Władysław Taczanowski, po zsyłce Dybowskiego *de facto* zarządzał tą instytucją samodzielnie (Laszczkowska 1974, 1995).

Benedykt Dybowski na stanowisku profesora zoologii nie ograniczył się jedynie do wykładów i pracy naukowej, ale rozwinął również gorliwą działalność w kierunku powiększenia zbiorów muzealnych. Już wcześniej znany ze swej patriotycznej postawy, zaangażował się w działalność powstańczą (Bykowski 1948). Jesienią 1863 r. dużo ryzykując udostępnił swoje audytorium w zakładzie zoologicznym na potrzeby spotkań sekretarzy wydziałów powstańczego rządu. Pod koniec stycznia 1864 r. Dybowski otrzymał polecenie ukrycia dużego albumu, zawierającego kopie wszystkich nominacji i dokładny spis rozporządzeń Rządu Narodowego. Oto, co zapisał na ten temat w pamiętniku: „W pracowni preparatorskiej gabinetu zoologicznego wypychał wtedy preparator Stanisław Wysocki antylopę suhaka (Antilope Saiga Wagn). S. Wysocki był gorącym patriotą, należał do organizacji narodowej, a więc był człowiekiem, któremu można było zaufać. Otóż postanowiliśmy na razie umieścić album we wnętrzu antylopy. Wysocki wykonał to postanowienie, zaszył *lege artis* skórę od dołu i już byliśmy spokojni (...). Po dwóch dniach od daty zaszycia suhaka, odebrałem wiadomość, że mam zniszczyć album, zabraliśmy się więc do wyprucia i wyjęcia go z suhaka. Mając go teraz w ręku, żał nam było dokonać zniszczenia, uradziliśmy zakopać w ziemi albo wrzucić do sadzawki, jaka istniała wtedy w ogródku poza zabudowaniami Szkoły Głównej. Na ten cel obstałowałem dwa cylindry z cynkowej blachy. (...) Przygotowawszy wszystko należycie, poszliśmy we trzech, August (Kręcki), Stanisław (Wysocki) i ja nad sadzawkę i rzuciłem cylinder z procy na środek sadzawki. Daliśmy sobie solennie słowo, że nikomu o fackie spełnionym, aż do chwili, gdy nastaną czasy inne niż były wtedy mówić nie będziemy. Niestety złe czasy trwały zbyt długo, sadzawka została zasypaną; może kiedyś, ktoś wykopie cylindry wypadkowo, ale album uległ prawdopodobnie zniszczeniu” (Dybowski 1930).

Powyższy przydługi fragment ukazuje niezwykle moment, w którym krzyżują się drogi historii naszego narodu, wybitnego badacza i Gabinetu Zoologicznego. Wypchane zwierzęta przestały tylko pełnić rolę dydaktyczną i naukową – posłużyły konspiratorom (prym w tych działaniach wiódł Dybowski) do ukrywania i przekazywania tajnych rozkazów, dokumentów, ulotek, pieczęci. Odnosnie tej ostatniej rzeczy oddajmy jeszcze na chwilę głos Dybowskiemu: „Od czasu ucieczki Wacława Przybylskiego za granicę miałem pieczęć sekretariatu Litwy u siebie, schowałem ją we wnętrzu wypchanego okazu starej czapli, o tem wiedział tylko Stanisław Wysocki, dopiero po kilku latach wyjął i doręczył prof. dr. Fudakowskiemu Hermanowi, który pełnił w czasie powstania obowiązki komisarza R. N. na Kujawach”. Za działalność konspiracyjną w zakładzie zoologii aresztowany został nie tylko późniejszy wybitny zoolog (pierwotnie skazany na śmierć, a w końcu zesłany na Syberię na 12 lat), ale również preparator Stanisław Wysocki, którego szczęśliwie ominęła katorga (Dybowski 1930, Gawkowski 2012).

Rozwój Gabinetu

Budżet Gabinetu zawsze był bardzo skromny. Szczęśliwie okazali mu swoje zainteresowanie hrabiowie Konstanty i Aleksander Branicy, którzy stali się jego mecenasami. Od 1864 r. napływały do Warszawy bogate zbiory z ich wypraw przyrodniczo-myśliwskich. Były to okazy z Egiptu, Nubii, Syrii, Palestyny, azjatyckiej części Turcji oraz z Ukrainy. Taczanowski był zachwycony różnorodnością i liczebnością spływających do zakładu zbiorów (Laszczkowska 1995, Brzęk 1959).

Już w 1866 r. Konstanty Branicki zaangażował utalentowanego zbieracza w osobie Konstantego Jelskiego do eksplorowania fauny Gujany Francuskiej, a następnie Peru. W 1869 r. Jelski przesłał do Gabinetu 54 gatunki ssaków, 347 gatunków ptaków, 110 gatunków gadów oraz kilkadziesiąt gatunków ryb. Ponadto, w przesyłce były liczne bezkręgowce, jak pająki, owady, krocionogi i skorupiaki. W 1870 r. przebywał na Martynice, gdzie zgromadził około stu gatunków ryb morskich. W tym samym roku był już w Peru, a kiedy w 1874 r. zdecydował się przejść na służbę rządu peruwiańskiego i zostać kustoszem w Muzeum Antonio Raimondi w Limie, jego następcą z polecenia Władysława Taczanowskiego został Jan Sztolcman – student Uniwersytetu Warszawskiego. Przesłany przez tych dwóch badaczy zbiór ornitologiczny z Gujany i Peru zawierał ok. tysiąca gatunków. Z wymiany dubletów uzyskano kilkakaset dalszych. Zaowocowało to okazami ponad stu nowych gatunków. W latach 1875-1881 Sztolcman eksplorał Peru, a w latach 1882-1884 pozyskiwał nowe okazy w Ekwadorze. Rewelacją okazał się nieznaný dotąd nauce gryzoń *Dinomys branickii* – był on tak rzadki, że do 1897 r. nie posiadało go w swych zbiorach żadne muzeum na świecie poza warszawskim Gabinetem Zoologicznym. Eksploracyjna działalność tych dwóch badaczy była rozległa i przedstawiała taką wartość naukową, że była opracowywana przez krajowych i zagranicznych specjalistów przez następne pół wieku (Brzęk 1959, Hoyer 1948, Sztolcman 1921, Feliksiak 1987).

Poza zbiorami ofiarowanymi przez Branickich, od 1865 r. istniało drugie równoległe źródło dopływu eksponatów. Było ono efektem syberyjskich badań Benedykta Dybowskiego i jego współpracowników-zesłańców. Pierwsze ptaki spreparował on jeszcze w celi w Irkucku. Za pośrednictwem pewnego więźnia wychodzącego na miasto kupił na targu głuźca, cietrzewia, gawrona i kawki, u których zaobserwował pewne różnice w upierzeniu i budowie w porównaniu do form polskich. Były to pierwsze okazy przesłane Taczanowskiemu. Kolejne zbiory składały się przeważnie z ptaków i ryb. Dybowski zebrał tam łącznie 150 gatunków ptaków w 500 egzemplarzach. Wśród nich znajdowało się wiele rzadkości ornitologicznych. Udało mu się również zebrać bogatą kolekcję jaj ptasich – pełne lęgi 54 gatunków. O intensywności prac Dybowskiego świadczy fakt, że co tydzień wysyłał do Warszawy przesyłki pocztowe wagi ok. 20 kg. Ich zawartość stanowiły nie tylko ptaki, ale również inne kręgowce. W 1868 r. Taczanowski narzekał, że przychodzi tak dużo ciekawych przesyłek z Syberii, że nie nadąza z ich opracowywaniem (Brzęk 1959, Laszczkowska 1995).

W służbie społeczeństwa

Gabinet budził zainteresowanie nie tylko naukowców, przyrodników i studentów, ale także mieszkańców Warszawy. Zainteresowanie to spotęgowane zostało w 1864 r., kiedy do zakładu zaczęły napływać pierwsze zbiory afrykańskie. Tylko tutaj można było zobaczyć słonia, żyrafę, antylopę czy lwa – stanowiące fragment zupełnie innego, egzotycznego świata. Wówczas Warszawa bądź, co bądź stolica, nie mogła zaferować swym mieszkańcom nic ponad kilka

wystaw z wypchanymi zwierzętami. Ogród zoologiczny z prawdziwego zdarzenia założono dopiero w 1928 r. Dlatego Gabinet Zoologiczny przez ponad 100 lat pełnił funkcję namiastki zoo i zaspokajał jedną z wyższych potrzeb społeczeństwa (Laszczkowska 1995).

W 1866 r. rozpoczął się remont Gabinetu trwający dwa lata. W tym czasie był on niedostępny dla zwiedzających. Jego ponowne otwarcie jesienią 1868 r. było wielkim wydarzeniem dla Warszawy, o którym rozpisywała się lokalna prasa. Z tej okazji powstało kilka rysunków przedstawiających bardziej efektowne okazy gabinetowych zwierząt autorstwa Wojciecha Gersona. Okolicznościowa wystawa składała się głównie z okazów pozyskanych w latach 1863-1864 w Egipcie i Nubii oraz przysłanych z Syberii. Wystawa prezentowała ssaki, ptaki, gady, płazy, ryby, muszle, polipy, gniazda ptaków oraz część zbiorów stawonogów zakonserwowanych w alkoholu (Laszczkowska 1974, 1995).

Wokół zarządzanego przez Taczanowskiego Gabinetu Zoologicznego powstała atmosfera podobna do tej, jaka panowała już w tym mieście sto lat wcześniej na dworze króla Stanisława Augusta. Na wzór jego obiadów czwartkowych, na cotygodniowych niedzielnych spotkaniach w Gabinetcie liczni zoologowie omawiali problemy naukowe, własne prace, zbiory tej instytucji oraz czytali listy od przyjaciół przyrodników rozsianych po świecie (Brzęk 1994).

W ciągu niespełna 30 lat (1862-1890) warszawski Gabinet Zoologiczny rozwinął się w centrum badań systematyczno-faunistycznych na poziomie najlepszych ośrodków światowych. Stał się naukową placówką zoologiczną, jedną z niewielu tego rodzaju w Europie. Zasoby Gabinetu szybko wzrastały i gdy w 1832 r. posiadał ok. 33 tys. eksponatów, to w 1862 r. było ich już 65 690, w 1869 r. ok. 80 tys., a w 1883 r. już 114 622. Były to okazy zwierząt wystawowych z całego świata. Kolekcja ornitologiczna była jedną z najbogatszych na świecie i w czasach Taczanowskiego powiększyła się przeszło sześciokrotnie – w chwili jego przyjścia do pracy w Gabinetcie znajdowało się tam 800 gatunków ptaków, a w roku jego śmierci (1890 r.) ponad 5 tys., czyli prawie połowę ogólnej liczby gatunków całego świata. Do tego Gabinet posiadał jeszcze kolekcję 6 047 jaj ptasich oraz 221 gniazd. Wszystko to było dziełem wielkiej pracy, ofiarności i hojności wielu ludzi, przede wszystkim Władysława Taczanowskiego, hrabiów Branickich oraz Benedykta Dybowskiego (Brzęk 1959, Laszczkowska 1995).

U początków swojego istnienia większość zbiorów gabinetowych stanowiły okazy wystawowe, reprezentowane przez osobliwości świata zwierzęcego. W związku z tym instytucja ta pełniła funkcję dydaktyczno-rozrywkową wobec uczniów, studentów oraz mieszkańców stolicy. Po objęciu stanowiska kustosa przez Taczanowskiego sytuacja ta uległa zmianie, ponieważ silnie rozbudowywane zostały zbiory naukowe, które stawały się tematem opracowań i licznych publikacji, przeobrażając Gabinet w placówkę naukowo-badawczą (Brzęk 1959, Brzęk 2007).

W niepodległej Polsce

Na mocy rozporządzenia Jana Łukasiewicza, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 24 września 1919 r. utworzono w Warszawie Narodowe Muzeum Przyrodnicze (już we wrześniu 1921 r. nazwa Muzeum została zmieniona na Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze (PPMP). Kolejna zmiana miała miejsce w lutym 1928 r., kiedy prezydent Ignacy Mościcki zmienił nazwę na Państwowe Muzeum Zoologiczne (PMZ). Bazowało ono w głównej mierze na dziewiętnastowiecznych zbiorach Gabinetu Zoologicznego. Do zadań nowo powstałego Muzeum należało przede wszystkim groma-

denie, przechowywanie i katalogowanie zbiorów przyrodniczych posiadających wartość naukową lub dydaktyczną oraz ich naukowe opracowanie. Ponadto instytucja ta miała także „szerzyć wiedzę przyrodniczą przez udostępnianie zbiorów publiczności i młodzieży szkolnej oraz przez udzielanie jej objaśnień”. Natomiast Statut Muzeum z 1928 r. wśród jego zadań wymieniał szerzenie wiedzy zoologicznej wśród społeczeństwa poprzez dział wystawienniczy, pokazy i odczyty (Rozporządzenie 1919, Statut 1928).

Warunki lokalowe nowego Muzeum Przyrodniczego były zdecydowanie niewystarczające, biorąc pod uwagę liczbę okazów oraz ich nieustanny dopływ, a także bogaty księgozbiór. Sprawa była o tyle trudniejsza, że dwie sale, wcześniej zajmowane przez Gabinet Zoologiczny, zostały przeznaczone na potrzeby zakładu anatomii porównawczej UW. Skutkiem tego było zwiniecie wystawowego działu biologii ptaków (Wagner 1926a, Poliński 1929).

Zwiedzanie Muzeum

W początkowym okresie funkcjonowania Muzeum było bardzo licznie odwiedzane przez szkoły i zwiedzających indywidualnie. Dotkliwie przy tym odczuwano „szczupłość i niedogodny rozkład sal wystawowych (...). Wycieczkom szkolnym zamiejscowym, wycieczkom wojskowym, nauczycielom, młodym przyrodnikom krajowym oraz gościom zagranicznym okazywali kustosze dość często pomoc oraz oprowadzanie po ważniejszych działach Muzeum, przez udzielanie objaśnień i wskazówek oraz przez różne informacje teoretyczne i praktyczne”. W drugiej połowie 1920 r. Muzeum było otwarte dla zwiedzających w czwartki i niedziele od 10 do 13. Wstęp był bezpłatny. W 1928 r. nic się nie zmieniło w kwestii ogólnych warunków zwiedzania, jedynie wydłużono czas otwarcia o godzinę – do 14 (Wagner 1926a, Uniwersytet 1920, Uniwersytet 1928).

Tab. 1. Liczba zwiedzających Muzeum w latach 1925-1929 (*dane za okres 10.09.1925-31.12.1925)

*Table 1. Number of visitors to the Museum in the years 1925-1929 (*data for the period 10.09.1925-31.12.1925)*

Rok	Liczba zwiedzających	Liczba zwiedzających w ramach wycieczek	Liczba wycieczek
1925*	22 033	2 990	112
1926	81 064	15 255	549
1927	84 147	14 360	450
1928	56 254	12 947	422
1929	46 166	5 721	202

W 1925 r. dyrekcja Muzeum, w porozumieniu z Polskim Przyrodniczym Towarzystwem Pedagogicznym, zorganizowała cztery wycieczki dla nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Od dnia 10 września 1925 r. rozpoczęto spisywanie liczby osób odwiedzających Muzeum. Dane za okres 1925-1929 przedstawiono w tab. 1. Należy uwzględnić fakt, że przez 3 tygodnie na przełomie sierpnia i września 1926 r. Muzeum było zamknięte z powodu epidemii szkarlatyny. Wyraźnie zauważalny jest spadek liczby widzów w 1928 r., a zwłaszcza w 1929 r. W sprawozdaniu dyrektora tłumaczy się to przede wszystkim otwarciem ogrodu zoologicznego w Warszawie, tym bardziej, że spadek odnotowano zwłaszcza w niedziele.

Dotąd publiczność chcąca oglądać żywe zwierzęta oraz ta, która wołała je w wersji wypchanej, miała do wyboru jedynie wizyty w Muzeum. W 1928 r. doszło do rozdziału obydwu grup. Można uznać, że właściwa liczba zwiedzających Muzeum kształtowała się na poziomie niecałych 50 tys. osób rocznie. Z tab. 1 wynika także, że silniej niż liczba zwiedzających w Muzeum zmniejszyła się liczba wycieczek. W 1929 r. w porównaniu do roku 1926 ich liczba spadła prawie o jedną trzecią, a liczba widzów przybywających w ten sposób obniżyła się jeszcze bardziej. W sprawozdaniach dyrektora sugerowano, że mniejsze zainteresowanie społeczeństwa działalnością Muzeum może wynikać z odciążenia uwagi Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, a także, że przyczyniały się do tego skromne warunki lokalowe nie pozwalające na rozwinięcie szerszej działalności wystawienniczej. Przybywające wycieczki składały się z uczniów szkół powszechnych i średnich, uczestników rozmaitych kursów, harcerzy oraz żołnierzy Wojska Polskiego. Poza stolicą i okolicami przybywały one przede wszystkim z województw: wileńskiego, wołyńskiego i pomorskiego. Pojawiła się także grupa uczniów z Tallina, polska grupa z Westfalii i Nadrenii oraz wycieczka z lwowskiego kuratorium. Muzeum odwiedził również brytyjski konsul w Warszawie (Wagner 1926b, Wagner 1926c, Wagner 1928, Poliński 1929, Roszkowski 1931).

Działalność wystawiennicza

Wiosną 1924 r. dyrekcja Muzeum została zaproszona do komitetu organizacyjnego wystawy „Nasze Morze”, któremu patronowało Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Otwarta we wrześniu wystawa w gmachu Politechniki Warszawskiej zawierała następujące ekspozyty w Muzeum: delfina, zbiór ptaków morskich, nieco ryb morskich, całkowity zbiorek mięczaków Zatoki Gdańskiej, zbiorów skorupiaków, robaków i jamochłonów Zatoki Gdańskiej (Wagner 1926d).

W 1929 r. Państwowe Muzeum Zoologiczne wzięło udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, gdzie zaprezentowało swój stan obecny w połączeniu z dotychczasową działalnością i rozwojem, uwzględniając szczególnie ostatnie dziesięciolecie. Obok wystawienia ekspozycji, ukazano także różne dane natury statystycznej. Ekspozyty PMZ składały się z 13 tablic i map, szeregu fotografii (przedstawiających sześć widoków wnętrza Muzeum oraz siedem portretów osób zasłużonych dla rozwoju placówki: Ksawerego Branickiego, Tadeusza Chrostowskiego, Józefa Czaki, Benedykta Dybrowskiego, Henryka Dziedzickiego, Jana Sztolmana, Antoniego Wagnera) oraz gablot zawierających jego wydawnictwa. W ramach tego została zaprezentowana biblioteka i wymiana wydawnictw, ekspansja naukowa PMZ w kraju i za granicą, polskie badania zoologiczne w brazylijskim stanie Parana oraz w pozostałych rejonach Ameryki Południowej (zamieszczono mapę Ameryki Południowej z zaznaczonymi obszarami, na których badania prowadzili Polacy), liczba osób zwiedzających PMZ, w tym wycieczek zamiejscowych oraz ilościowy wzrost zbiorów. Informacje dotyczące PMZ znajdowały się w jednym pomieszczeniu z tymi na temat Państwowego Muzeum Archeologicznego oraz Departamentu Nauki i Szkół Wyższych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wszystko to mieściło się w Pawilonie Rządowym w dziale M. W. R. i O. P. (Jaczewski i Wolski 1931).

Towarzystwo Przyjaciół PMZ

W końcu 1931 r. z inicjatywy dyrekcji PMZ postanowiono zaangażować szersze kręgi społeczne w działalność tej instytucji, zwołując spotkanie organizacyjne Towarzystwa Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego. Z przyszłym towarzystwem związane były znaczne nadzieje, być może jego pomysłodawcy mieli w pamięci dziewiętnastowieczny mecenat hrabiów Branickich nad Gabinetem Zoologicznym i poszukiwali czegoś podobnego. Uczestnikom spotkania nie można było odmówić entuzjazmu, a może i patosu: „Powstanie Towarzystwa Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego winno być uważane za objaw nader dodatni w dziedzinie nawiązania żywszego kontaktu pomiędzy naszymi instytucjami naukowymi, a szerszymi warstwami społeczeństwa. Będzie to być może krok na drodze ku wskrzeszeniu dawnych tradycji inteligentnych sfer społeczeństwa polskiego, które w czasach znacznie cięższych potrafiło wydatnie przyczynić się do rozwoju nauki. Należy również zaznaczyć, że podobne Towarzystwa Przyjaciół istnieją przy wielu instytucjach naukowych zagranicznych i rozwijają bardzo intensywną i pożyteczną działalność. Toteż, można żywić nadzieję, że i nasze Towarzystwo przyczyni się do zwiększenia ofiarności na rzecz nauki i wzmocze w szerszych warstwach zainteresowanie do badań naukowych i związanych z nimi potrzeb” („Wszechświat” 1932). Miało to być więc przeniesienie na grunt polski, sprawdzonego modelu zachodniego.

Ostatecznie Towarzystwo powstało dopiero w 1933 r. Jego głównym zadaniem było współdziałanie z dyrekcją PMZ „w pracy nad rozwojem tej instytucji oraz szerzenie wśród społeczeństwa zainteresowań działalnością Muzeum. Towarzystwo stara się o powiększenie zbiorów, biblioteki i pomocy naukowych Muzeum, zdobywając dla niego okazy i wydawnictwa, i usiłuje przysporzyć funduszy na jego potrzeby, urządzając na ten cel odczyty, pogadanki, pokazy oraz wydając publikacje”. W 1933 r. Towarzystwo posiadało 73 członków. Prezesem zarządu Towarzystwa był wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Fabrycy, a jednym z wiceprezesów – wiceminister skarbu Kazimierz Rożnowski. W 1934 r. członkiem tej organizacji został także premier Leon Kozłowski. W 1933 r. dzięki inicjatywie i pomocy Towarzystwa możliwa była wyprawa naukowa dwóch pracowników PMZ na statku „Dar Pomorza” („Nauka Polska” 1934, Archiwum MiIZ PANa, „Express Poranny” 1934). Jednak pomimo szumnych zapowiedzi, wielkich nadziei oraz obecności osób wpływowych politycznie, także z pierwszych stron gazet, nie znamy żadnych form aktywności Towarzystwa po roku 1934.

Pożar i ostatnia wystawa

W nocy 1 października 1935 r. o godzinie 23.15 w gmachu PMZ wybuchł pożar. Do godziny 1 w nocy 2 października całkowicie spłonęło kilka sal na pierwszym piętrze, poddasze oraz dach nad tą częścią budynku. W celu ratowania zbiorów utworzono na podwórzu UW miasteczko namiotowe, do którego wynoszono ocalałe zbiory. Znaczące szkody wywołała woda, którą gaszono pożar oraz sadze, które pokryły wiele niespalonych okazów. Przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło w sposób definitywny przyczyn katastrofy. Najprawdopodobniej zaproszenie ognia było skutkiem przypadku i niedostatecznej ostrożności. Zniszczeniu uległy przede wszystkim kręgowce oraz te bezkręgowce, które znajdowały się w części wystawowej. Nie sposób było dokładnie opisać strat, ponieważ spłonęły inwentarze. Spłonęły także meble oraz 6 815 zł w gotówce (Archiwum MiIZ PANb).



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-II-3292-5

Fot. 2. Akcja gaśnicza gmachu PMZ (NAC, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/112083/671b7bfebc57a-1d64530a437b27999d6/>)

Photo 2. Firefighters in rescue of PMZ building

Pożar w gmachu PMZ stał się punktem zwrotnym w ponad stuletnich dziejach tej instytucji. Odbudowa zniszczonego budynku przy pozostawieniu w nim zbiorów była niemożliwa (ostatecznie władze Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego dokonały tego dopiero w 1938 r.). Konieczna była zmiana lokalu. Rozważane były różne projekty, w tym zbudowanie tymczasowych baraków. Sprawa była bardzo pilna. Ostatecznie wynajęto dla Muzeum budynek po Wojskowym Instytucie Geograficznym znajdujący się przy ul. Wilczej 64. Nowa siedziba znajdowała się w odległości niecałych 3 km od dawnej. Sukcesor PMZ, Muzeum i Instytut Zoologii PAN, ma siedzibę w tym gmachu do dziś. Nowy lokal składał się z parterowego budynku od ulicy, mieszczącego administrację Muzeum oraz znajdującej się za nim pięciopiętrowej oficyny, gdzie znajdowały się pracownie i magazyny. Ogółem było to 1365 m² powierzchni użytkowej (zamiast dotychczasowych 1394 m²). Przeprowadzka nastąpiła na wiosnę 1936 r. W nowej siedzibie zrezygnowano z urzędzenia wystawy zoologicznej, ponieważ nie było do tego odpowiedniej sali. Odtąd przez ponad 10 lat Warszawa nie posiadała żadnej wystawy zoologicznej (Korzekwa i Gawkowski 2006, Archiwum MiIZ PANb,c). Stanowiło to olbrzymią stratę dla mieszkańców stolicy, od dziesięcioleci przyzwyczajonych do zwiedzania Gabinetu Zoologicznego. Był to jednak również znak nadchodzących powoli nowych czasów dla Muzeum i jego roli.

W 1946 r. została otwarta pierwsza od 1935 r. wystawa zoologiczna. Ilustrowała ona program szkolny z zakresu zoologii i została umieszczona w parterowym budynku przy ulicy, zajmując cztery salki i dwa pokoiki.



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-II-3293-3

Fot. 3. Przenoszenie ocalałych podczas pożaru zbiorów do namiotów rozłożonych na dziedzińcu uniwersyteckim (NAC, <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/112088/671b7bfbc57a1d64530a437b27999d6/>)
Photo 3. Transporting of survived collections to tents located in the courtyard of the university

Wystawione zostały przede wszystkim kręgowce. Uwzględnione zostały zagadnienia wędrówek ptaków, ochrony przyrody oraz znaczenia gospodarczego drapieżników. Na wystawie gościli głównie wycieczki szkolne i grupy młodzieżowe, była ona otwarta we wszystkie dni tygodnia oprócz poniedziałków od 10 do 18. Frekwencja w kolejnych latach wahała się od 15 tys. do 40 tys. (Archiwum MiZ PANb,d).

PMZ przestało istnieć jesienią 1952 r. Na mocy ustawy o Polskiej Akademii Nauk stało się częścią składową jej Instytutu Zoologicznego, który stał się już instytucją *stricto* naukową (Ustawa 1951, Uchwała 1952).

Podsumowanie

W ciągu prawie stu lat istnienia Gabinet Zoologiczny spełniał funkcje dydaktyczne oraz naukowe – w początkowym okresie jego istnienia dominowały te pierwsze. PMZ przejęło i z powodzeniem kontynuowało wykonywanie tych zadań. Okazy muzealne zostały wykorzystane w czasie powstania styczniewego, co wskazuje na ich nową funkcję wobec społeczeń-

stwa. Aż do 1928 r. Gabinet, a później Muzeum spełniały wobec społeczeństwa funkcję ogrodu zoologicznego. Powstanie Towarzystwa Przyjaciół PMZ wskazuje na zamiar propagowania wśród społeczeństwa celów i idei funkcjonowania Muzeum. Na przestrzeni lat Muzeum zwiększyło czas udostępniania zbiorów dla zwiedzających (od 2 do 6 dni w tygodniu). Wydarzenia związane z Muzeum (remont, wyprawy zoologiczne, pożar) budziły zainteresowanie prasy i tą drogą informacje o nich docierały do szerszych mas społecznych. Do Muzeum przyjeżdżały wycieczki z Warszawy i okolic, a także z innych rejonów kraju, co wynikało z realizowania przez tą instytucję funkcji edukacyjnej. Poza wystawami stałymi w gmachu Muzeum, uczestniczyło ono także w innych projektach tego typu, jak wystawa „Nasze Morze” oraz Powszechna Wystawa Krajowa. W wyniku pożaru przez ponad 10 lat stolica nie miała żadnej wystawy zoologicznej (na szczęście posiadała wówczas już ogród zoologiczny).

Literatura

- Archiwum MiIZ PAN, IZ, 1/648 b.
Archiwum MiIZ PAN, PMZ, 1/77 a.
Archiwum MiIZ PAN, PMZ, 1/82 d.
Archiwum MiIZ PAN, PMZ, 1/83 c.
- Brzęk G. 1994. Benedykt Dybowski. Życie i dzieło. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, „Biblioteka Zesłańca”, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Warszawa-Wrocław.
- Brzęk G. 2007. Historia zoologii w Polsce do drugiej wojny światowej, PAU, Kraków.
- Brzęk G. 1959. Memorabilia Zoologica, t. 3, Złoty wiek ornitologii polskiej. Ossolineum, Wrocław-Warszawa.
- Bykowski L. 1948. Dybowski Benedykt W: Polski Słownik Biograficzny, t. VI, PAU, Kraków.
- Dybowski B. 1930. Pamiętnik dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zaczawszy do roku 1878, Ossolineum, Lwów.
- „Express Poranny”, nr 137 (1934).
- Feliksiak S. (red.) 1987. Słownik Biologów Polskich. PWN, Warszawa.
- Gawkowski R. 2012. Bohaterowie mimo woli. 150. Rocznica otwarcia Szkoły Głównej. „Uniwersytet Warszawski”, 5 (60), s. 44-45.
- Hoyer H. 1948. Zarys dziejów zoologii w Polsce, PAU, Kraków.
- Jaczewski T., Wolski T. 1931. Państwowe Muzeum Zoologiczne na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w r. 1929. „Sprawozdanie Państwowego Muzeum Zoologicznego za rok 1929”, 1, s. 20-26.
- Korzekwa A., Gawkowski R. 2006. Palenie szkodzi (zabytkom). Pożar Muzeum Zoologicznego – 1935 r. „Uniwersytet Warszawski”, nr 3 (28), s. 22.
- Laszczkowska W. 1974. Memorabilia Zoologica, t. 26, Z dziejów księgozbioru Warszawskiego Gabinetu Zoologicznego (1819-1915), Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Laszczkowska W. 1995. Gabinet Zoologiczny – Władysław Taczanowski i jego czasy, „Nauka”, 3, s. 174-181.
- „Nauka Polska – jej potrzeby, organizacja i rozwój”, t. XIX (1934).
- Miziołek J., Kowalski H. 2013. O „kolumnadowej wystawie” oraz gabinetach mineralogicznym i zoologicznym. „Uniwersytet Warszawski”, 3 (63), 2013, s. 38-39.
- Poliński W. 1929. Sprawozdanie dyrektora za rok 1928. „Prace Państwowego Muzeum Zoologicznego”, t. VIII, 1, s. 1-14.
- Roszkowski W. 1931. Sprawozdanie Dyrektora z działalności Państwowego Muzeum Zoologicznego za rok 1929. „Sprawozdanie Państwowego Muzeum Zoologicznego za rok 1929”, 1, s. 3-19.
- Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 24 września 1919 r. w sprawie utworzenia Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Warszawie, „Monitor Polski”, nr 224 (1919).

- Statut Państwowego Muzeum Zoologicznego. „Prace Państwowego Muzeum Zoologicznego”, t. VII, 1 (1928).
- Sztolcman J. 1921. Aperçu historique concernant le Musée Polonais d'Histoire Naturelle. „Prace Zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego”, t. I, 1, s. 1-8.
- Towarzystwo Przyjaciół Państwowego Muzeum Zoologicznego, 1932. „Wszczęświat”, nr 1 (1695-1696), s. 32.
- Uchwała Nr 830 Rady Ministrów z dnia 26 września 1952 r. w sprawie przekazania Polskiej Akademii Nauk Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie, Muzeum Przyrodniczego w Łodzi i Muzeum Przyrodniczego w Poznaniu oraz powołania Instytutu Zoologicznego Polskiej Akademii Nauk, „Monitor Polski”, nr A-88 (1952).
- Uniwersytet Warszawski. Skład Uniwersytetu i spis wykładów w semestrze zimowym 1920/1921 r., 1920. Warszawa.
- Uniwersytet Warszawski. Skład Uniwersytetu i spis wykładów na rok akademicki 1928/1929, 1928. Warszawa.
- Ustawa z dnia 30 października 1951 r. o Polskiej Akademii Nauk, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, nr 57 (1951).
- Wagner A. 1926a. Sprawozdanie dyrektora za r. 1919, 1920 i 1921. „Prace Zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego”, t. V, 4, s. 251-260.
- Wagner A. 1926d. Sprawozdanie dyrektora za r. 1924. „Prace Zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego”, t. V, 4, s. 267-273.
- Wagner A. 1926b. Sprawozdanie dyrektora za r. 1925. „Prace Zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego”, t. V, 4, s. 273-278.
- Wagner A. 1926c. Sprawozdanie dyrektora za r. 1926. „Prace Zoologiczne Polskiego Państwowego Muzeum Przyrodniczego”, t. V, 4, s. 278-284.
- Wagner A. 1928. Sprawozdanie dyrektora za r. 1927. „Prace Państwowego Muzeum Zoologicznego”, t. VII, 1, s. 10-21.

Stanisław Zawadzki
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny
s.zawadzki@student.uw.edu.pl